



Warszawa, dn. 30 września 2019 r.

**DEBATA FUNDACJI OTWARTY DIALOG NA FORUM OBWE:
ATAKI NA SĘDZIÓW I NIEZALEŻNYCH PROKURATORÓW W POLSCE**

W związku z nasileniem ataków na przedstawicieli środowiska sędziowskiego i prokuratorów zrzeszonych w stowarzyszeniu „Lex Super Omnia” dn. 26.09.2019 r. zorganizowaliśmy dyskusję na temat ich obecnej sytuacji.

Wydarzenie¹ było częścią międzynarodowej konferencji OBWE (OSCE) – szerzej znanej pod angielską nazwą Human Dimension Implementation Meeting (HDIM). Konferencja jest organizowana każdego roku przez Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) OBWE w Warszawie. Fundacja Otwarty Dialog organizuje w jej ramach wydarzenia poświęcone problematyce ochrony praw człowieka, praworządności i rządów prawa w krajach postsowieckich, a – od 2017 r. – również w Polsce.

W dyskusji udział wzięli sędziowie Waldemar Żurek i Dariusz Mazur oraz prokurator Krzysztof Parchimowicz, prezes stowarzyszenia prokuratorów “Lex Super Omnia”.

Nasi paneliści przytoczyli historię upolitycznienia organów ścigania i ataków na wymiar sprawiedliwości, do których doszło po przejściu władzy w Polsce przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Obok godzących w konstytucję i wątpliwych zmian legislacyjnych, zwiększających kontrolę władzy ustawodawczej i wykonawczej nad prokuraturą i sądownictwem, przedstawiono liczne ataki i szykany, którym poddano niepokornych sędziów i prokuratorów.

Jesienią 2017 roku ruszyła jednak kampania billboardowa mająca na celu pokazać sędziów jako swego rodzaju „nadzwyczajną kastę” – skorumpowanych, zarozumiałych i leniwych ludzi. Jej celem było obniżenie zaufania społecznego do całej grupy zawodowej.

Sędziowie i prokuratorzy krytykujący niekonstytucyjne zmiany w sądach muszą mierzyć się nie tylko z postępowaniami dyscyplinarnymi prowadzonymi przez kontrolowane przez nominatów ministra sprawiedliwości sądy dyscyplinarne, ale również zorganizowanymi przez kierownictwo resortu personalnymi atakami w Internecie i telewizji publicznej (dziś już otwarcie prorządowej).

O swoich doświadczeniach z zinstytucjonalizowaną machiną nienawiści i jej poszczególnymi aspektami opowiedzieli nasi goście.

Ich wystąpienia były dużym zaskoczeniem dla zagranicznych uczestników HDIM obecnych na sali.

¹ <https://odfoundation.eu/a/9502,mowa-nienawisci-jako-polityczna-bron-wymierzona-w-niezawislych-sedziow-i-prokuratorow-w-polsce-event-na-obwe-hdim-2019-w-warszawie>

Instytucjonalna nagonka

Waldemar Żurek rozpoczął swoją prezentację słowami: “Nigdy nie myślałem, że będę musiał na takiej konferencji opowiadać o tym, jak dziś prześladowani są sędziowie w Polsce. Za co ściga się dziś w Polsce sędziów? Za rozmowy o konstytucji, spotkania z obywatelami, wywiady w prasie, gdzie sędziowie podważają legalność przeprowadzanych reform”. Obecnie, sędzia Żurek ma z tego tytułu już sześć postępowań dyscyplinarnych.

Sędziowie spotykają się z mową nienawiści nie tylko w internecie, lecz także na ulicach i miejscu pracy. “Jest najpierw podbudowana przez działania instytucji rządowych, które moim zdaniem dostały określone zadanie”, powiedział Waldemar Żurek. “Interesuję się sądownictwem i wymiarem sprawiedliwości na świecie i dotąd nie zetknąłem się z taką sytuacją żeby rząd – za publiczne pieniądze – tworzył oficjalną kampanię nienawiści pokazując bardzo często fałszywe przykłady sędziów, chcąc oczernić nas w oczach opinii publicznej i spowodować ogromny spadek zaufania społecznego do sędziów”, kontynuował odnosząc się do działań Polskiej Fundacji Narodowej, która za państwowe pieniądze atakowała polskich sędziów w tzw. kampanii billboardowej.

Sędzia Mazur dodał: “Teoretycznie ta kampania miała promować wielką reformę systemu sprawiedliwości. W rzeczywistości była to kampania czarnego PR prowadzonego przez PiS, pokazująca sędziów w krzywym zwierciadle, postępowania dyscyplinarne oraz prawdziwe jak i zmyślone pomyłki sądowe. Niektóre były prawdziwe, niektóre zmanipulowane a niektóre kompletnie zmyślone. Był billboard, który głosił: *“Jest taki sędzia, co ukradł spodnie ze sklepu”*. Jednak kampania nie wspomniała o tym, że gdy ta sytuacja miała miejsce, ten sędzia od wielu lat był w stanie spoczynku, co więcej – zmagał się z chorobą psychiczną. W kwestii kolorów [na billboardach] użyto dwa kolory – czarny vs. biały. Sędziowie znajdowali się na czarnej stronie, byli pokazywani jako przykład braku kompetencji, korupcji i lenistwa. Jeden z krakowskich sędziów bardzo celnie skomentował tą całą kampanię: *“Sytuacja, w której jedna z władz państwowych opłaca kampanię oczerniającą przeciwko drugiej władzy państwowej tego samego państwa, jest tak szczególna, że nawet George Orwell lub Monty Python nie mogli tego wymyślić”*”.

“Jestem prawdopodobnie najbardziej hejtowaną osobą w tej aferze, którą najprawdopodobniej organizował wiceminister w Ministerstwie Sprawiedliwości,” powiedział sędzia Żurek. Na telefon tego sędziego przychodziły setki wiadomości, w których grożono mu nawet śmiercią. Najbardziej poruszający dla Waldemara Żurka był jednak e-mail, w którym przeczytał: “Jak będziesz szedł galerią handlową, dostaniesz dwa strzały. Pod spodem było napisane, że dostanę *dwa strzały w twarz*, ale w momencie, kiedy przeczytałem to pierwsze zdanie, wyobraziłem sobie, że ktoś do mnie strzela”.

Ataki ze strony kierownictwa PiS i członków rządu

W swojej prezentacji, sędzia Mazur na konkretnych przykładach wskazał zaangażowanie najwyższych rangą członków rządu Prawa i Sprawiedliwości w te działania, takich jak:

- **premier Mateusz Morawiecki** porównujący polskich sędziów i polskie sądy z kolaborującymi z nazistami sądami Vichy we Francji lub mówiący o tym, że sędziowie są skorumpowaną częścią “postkomunistycznego układu”;

-
- **minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro**, “który powiedział w jednym z publicznych wystąpień, że wobec sędziów, którzy będą stosować wprost przepisy konstytucji oraz umów międzynarodowych mogą być wszczęte postępowania dyscyplinarne”;
 - **prezes PiS Jarosław Kaczyński** mówiący o “ojkofobii” (nienawiści do ojczyzny) wśród sędziów jako jednym z powodów reformy sądownictwa;
 - były wiceminister sprawiedliwości **Łukasz Piebiak**, który nadzorował aferę hejterską w internecie mówiący, że “sędziowie, którzy nie orzekają po myśli skarbu państwa są czarnymi owcami, które powinny być usunięte z systemu sądownictwa”.

Sędzia Piotr Gąciarek odniósł się do postawy i słów polityków PiS na temat sędziów mówiąc, że “nie można rozsiewać plotek jak się jest wysokim urzędnikiem.” A fakty są takie, jak wykazał sędzia Mazur, iż pomimo twierdzeń Prawa i Sprawiedliwości, że polscy sędziowie są obecnie skorumpowani, tylko jeden z dziesięciu tysięcy sędziów został oskarżony o przyjęcie korzyści majątkowej, co zostało potwierdzone przez raport GRECO.

Kampania nienawiści

Sędzia Dariusz Mazur opisał ataki na sędziów prowadzone od 2016 r. za pomocą konta Justice Watch (@KastaWatch) na Twitterze. Wykazał modus operandi swego rodzaju “farmy trolli” operującej przy Ministerstwie Sprawiedliwości mającej na celu nękanie i znieważanie konkretnych sędziów negatywnie oceniających reformę sądownictwa. Odbywało się to we współpracy z prorządowymi mediami. Bezpośrednio zamieszanych w było ten procedur 12 sędziów lojalnych wobec rządu (awansowanych na podstawie niekonstytucyjnych reform), którymi w konwersacji grupowej KASTA na komunikatorze WhatsApp kierował wiceminister Łukasz Piebiak. Kilkoro z nich zostało delegowanych do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Sześć spośród ww. osób było członkami oficjalnej grupy zadaniowej ministra Piebiaka, powołanej do rekomendowania Ministrowi Sprawiedliwości sędziów, wobec których należy wszcząć postępowanie dyscyplinarne. Na grupie KASTA omawiano kolejne kroki ataków na sędziów, publikacje w internecie oraz zaangażowanie i działania żony jednego z sędziów – Emilii Szymdt, która na początku 2019 roku – po tym, jak popadła w konflikt z członkami grupy KASTA - ujawniła szczegóły tych działań, które w sierpniu 2019 roku zostały przedstawione w mediach. Wykorzystywała w tym celu tajne i poufne informacje bezprawnie udostępniane jej przez przedstawicieli ministerstwa.

“Aktywność Emilii i wszystkich ludzi, którzy jej w tym towarzyszyli i aktywność @KastaWatch, nosi znamiona wielu przestępstw określonych w polskim kodeksie karnym, ale organy ścigania nie podjęły w tym zakresie żadnych rzeczywistych działań, tylko pozorne czynności, które do niczego nie zmierzają”, mówił na koniec swojej prezentacji sędzia Piotr Mazur.

“Z tym, że jacyś dziwni ludzie na anonimowych kontaktach atakują sędziów trzeba się pogodzić. Natomiast nowością jest to, że była to akcja zorganizowana z samej góry przez urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości,” mówił sędzia Piotr Gąciarek. “Publiczna telewizja polska, która jest utrzymywana z podatków i za którą także ja płacę abonament co miesiąc, przygotowała kłamliwy i szkalujący mnie materiał, w którym wyciągnięto historię z mojego życia prywatnego gdzie to ja byłem ofiarą przestępstwa i oszustwa, a ktoś był jego sprawcą. Naruszenie prywatności to jeden aspekt tej sprawy, ale czymś znacznie dla mnie przykrym było to, że w tym materiale posunięto się do jednoznacznej sugestii, że ja w swojej sprawie prywatnej, użyłem jakichś wpływów, doprowadziłem do czegoś

skazania, że po znajomości koledzy skazali kogoś, kto mnie oszukał,” kontynuował sędzia Gąciarek. “Dziś, po ujawnieniu tej afery wiem, że materiał w telewizji nie był przypadkowy. Ktoś wyciągnął akta sprawy, w której byłem pokrzywdzonym i przekazał pani, która zajmowała się hejtem profesjonalnie w mediach”.

W związku z wykonywaną przez niego pracą w Sądzie Najwyższym, prokurator Parchimowicz był przedstawiany jako “przyjaciel mafii podatkowej”. “Szef prokuratury odiera mnie w mediach z dorobku zawodowego. Jego wypowiedzi odbijają się echem na prawniczym portalu. Później trafiają one w formie hejtu na Twittera,” powiedział w czasie swojej prezentacji.

Wymiar sprawiedliwości nie chroni sędziów

Padło również wiele przykładów braku rzetelności wymiaru sprawiedliwości w postępowaniach, które sędziowie zgłaszali wskazując na to, że prawo nie chroni już sędziów jako obywateli.

“Gdy na pierwszym przesłuchaniu przynoszę zdjęcie tego, co zostało z opony mojego samochodu, prokurator, który prowadzi śledztwo i ma rzekomo chronić moją osobę, nawet nie odbiera ode mnie tego dowodu. Prokuratura ustala, poprzez zajęcie moich bilingów telefonicznych, osobę która wysyła do mnie kilkadziesiąt smsów dziennie z różnymi tekstami, ale postępowanie zostaje ostatecznie umorzone. Mój dom rodzinny, w którym mieszkają starzy rodzice, zostaje obrzucony jajkami. Prokuratura po roku od informacji, jakie dostaje ode mnie, przesłuchuje moich rodziców,” powiedział Waldemar Żurek. Sędzia Mazur dodał: “Upolityczniona prokuratura oraz nowy tryb postępowań dyscyplinarnych nie okazują sędziom żadnego wsparcia w sprawie kampanii czarnego PR. Specgrupa Piebiaka, jako centrum dowodzenia do nękania sędziów za ich poglądy, była projektem realizowanym w putinowskim stylu, który może być charakterystyczny dla państwa autorytarnego, a nie demokratycznego.”

Nękanie prawem

“Rozpoczyna się wielomiesięczna kontrola przez Centralne Biuro Antykorupcyjne moich oświadczeń majątkowych. Przyczyny tej kontroli są nieznane, dlatego że Biuro wydaje sprzeczne komunikaty,” powiedział sędzia Żurek. “Jestem wielokrotnie przesłuchiwany w trakcie tej kontroli, która trwa już 16 miesięcy.”

Zawiadomienie o wszczęciu kontroli, która trwała już wtedy od kilku miesięcy, przynieśli sędziemu agenci CBA. Weszli do zamkniętej dla osób postronnych strefy w pomieszczeniach Krajowej Rady Sądownictwa informując personel, że jeśli nie zostanie wskazane im miejsce pobytu sędziego Żurka, to będą sprawdzać każdy pokój. Sędzia nadmienił, iż zawiadomienie, którego nie musiał nawet pokwitować, mogło być wysłane pocztą. “Taki pokaz siły jest prezentowany na co dzień w tych postępowaniach. “Do domu osoby, która nabyła ode mnie pojazd mechaniczny wiele lat temu – rocznik pojazdu 1977 – wkraczają agenci CBA, żeby sprawdzić czy ta transakcja faktycznie miała miejsce. CBA wysyła informację, żeby sprawdzono moje zagadnienia podatkowe, ale nie kieruje wniosków bezpośrednio do urzędu skarbowego, tylko wysyła je poprzez prokuraturę, żeby w mediach podano informację, że w mojej sprawie prokuratura jeszcze coś robi.” Dalej mówił: “Wiosną tego roku złożyłem zawiadomienie do prokuratury o podanie nazw [internetowych kont] najbardziej agresywnych hejterów. Do dziś prokuratura nie ustaliła IP tych komputerów, natomiast na podstawie anonimu przeprowadzono

kontrolę spraw, w których orzekam – czy nie prowadzę przewlekłe, czy nie ma na mnie skarg. Wizytator sądu wyższej instancji stwierdził, że wszystko jest w najlepszym porządku. Po dwóch miesiącach przestał być wizytatorem”.

Sędzia Piotr Mazur wskazał w swoim przypadku na nękanie prawem, jakim było zwolnienie go ze stanowiska koordynatora ds. współpracy międzynarodowej i praw człowieka sądu w Krakowie. Wskazał też na skalę postępowań przeciwko sędziom i prokuratorom w wyniku działań Wydziału Spraw Wewnętrznych przy Prokuraturze Krajowej powołanego w 2016 roku: “W ciągu dwóch lat działania tego organu przebadano ponad tysiąc spraw, wszczęto siedem postępowań karnych z czego pięć spraw dotyczy prokuratorów, a dwie sędziów. Biorąc pod uwagę, że w Polsce jest ponad dziesięć tysięcy sędziów i ponad sześć tysięcy prokuratorów, ta liczba [postępowań] jest znikoma i pokazuje, że ten organ został powołany nie dlatego, że sądy czy prokuratura są skorumpowane tylko w celu karania tych, którzy pozostają niezależni od władzy wykonawczej”.

Prokurator Parchimowicz powiedział, że jego historia to “historia nienawiści instytucjonalnej, głębokiej niechęci szefostwa prokuratury do niezależnych prokuratorów, do wolności słowa, do wolności zrzeszania się. Pierwszy akt rozegrał się wiosną 2016 r. Wtedy zdegradowano ponad 100 prokuratorów. Mnie zdegradowano z prokuratury generalnej o trzy szczeble – na sam dół do prokuratury rejonowej.” Opowiadał o tym, z jakimi trudnościami – pod kontrolą prokuratury – zakładał stowarzyszenie “Lex Super Omnia”: kopiowano listy członków założycieli, a prokuratorzy proszeni byli o pisemne zgłaszanie swoim przełożonym zamiaru wstąpienia do LSO. “Prawdopodobnie jestem najbardziej szykanowanym prawnikiem w Polsce,” dodał. Od marca 2016 roku był już czterokrotnie przenoszony pomiędzy oddziałami prokuratury w Warszawie, sześć razy zmieniano mu zakres obowiązków.

Wszyscy uczestnicy wydarzenia mówili o toczących się przeciwko nim postępowaniach dyscyplinarnych. “W trzynastu sprawach wobec mnie rzecznik dyscyplinarny wdrożył postępowania wyjaśniające, będące pierwszym stadium podstępownia dyscyplinarnego. Zdecydowana większość postępowań dotyczy krytyki postępowania obecnej prokuratury, natomiast istota tych postępowań polega na tym, że rzecznicy dyscyplinarni próbują cenzorować i nadzorować działalność stowarzyszenia LSO,” powiedział prokurator Parchimowicz. “Wobec braku efektów postępowań dyscyplinarnych, przełożony skierował mnie na badania lekarskie, które miały wykazać, że jestem trwale niezdolny do pracy w prokuraturze. Atmosfera mobbingu w pracy powoduje, że ja – doświadczony prokurator z grubą skórą – niekiedy rano czuję mdłości przed wyjściem do pracy.”

Wpływ na życie prywatne

Działania aparatu państwowego przeciwko sędziom i prokuratorom stojącym na straży konstytucji nie pozostają bez echa również w życiu prywatnym. “To jest niezwykle uciążliwe. Mam tyle postępowań, że dzisiaj wspiera mnie w tej walce trzynastu pełnomocników,” powiedział Waldemar Żurek. Gdy postępowania nic nie wykazują, kontrola dotyka jego żonę, będącą w zaawansowanej ciąży. Kancelaria prawna odmawia reprezentowania sędziego w sprawie mobbingowej z obawy przed atakami ze strony państwa. Prokurator Parchimowicz mówił, że jego koledzy chcieli by być bardziej aktywni w opozycji przeciwko demolowaniu praworządnej prokuratury, ale ich żony boją się o swoje rodziny. “Skierowałem pozew przeciwko telewizji, ale bycie sędzią i pójście na drogę sądową jest bardzo trudne, ponieważ sędzia ma gorzej i dłużej. Dochodzenie przez sędziego sprawiedliwości w sądzie jest trudniejsze niż przez zwykłego obywatela,” powiedział sędzia Gąciarek.

Mówił również o powodach, dla których otwarcie zaczął w przestrzeni publicznej krytykować reformę sądownictwa. “My sędziowie byliśmy wychowywani tak, że sędzia milczy i nie wypowiada się w mediach,” mówił. “Natomiast takim przełomem, czymś co dla mnie było szokiem i zdecydowało o bezwarunkowym zaangażowaniu się, było to, kiedy zdałem sobie sprawę, że w ciągu dziesięciu dni można wyjąć z kieszeni ustawę, która zniszczy Sąd Najwyższy w Polsce. Kiedy w zeszłym roku podczas manifestacji obywateli pod Sądem Najwyższym i w jego obronie pierwszy raz przemawiałem publicznie na manifestacji użyłem słów, że jeszcze niedawno prędeziej uwierzyłbym, że polecę w kosmos niż to, że ja – jako sędzia – będę przemawiał na ulicznej manifestacji”.

Konkluzje

Jak mówił na zakończenie swojego wystąpienia sędzia Waldemar Żurek, sędziowie składają przysięgę przed prezydentem RP. Przysięgają “stać na straży prawa, a dla nas najwyższym prawem jest konstytucja Polski i tej przysięgi dochowam, bez względu na szykany.” **“Mamy wspólny cel – obywatele walczą i domagają się uczciwego procesu przed niezawisłym sądem. My – prawnicy – walczymy o swoją zawodową godność. 30 lat temu odrzuciliśmy system, w którym jedynym bezpartyjnym uczestnikiem procesu karnego był oskarżony. Obecny spór środowisk prawniczych z rządzącymi nie dotyczy wcale prawniczych zawitości. Chodzi o to, że rządzący chcą stworzyć warunki by móc ponownie zniewolić wolnych ludzi rękami prawników. My nie chcemy się na to zgodzić. Chcemy nadal mieć czyste ręce,” zakończył swoją prezentację Krzysztof Parchimowicz.**

“Jeżeli ci, którzy stali za tym szkalowaniem i materiałami przeciwko mnie myśleli, że zamkną mi usta czy przestraszą mnie, to to, co się stało, tylko mnie wzmocniło – dało mi impuls żeby być aktywnym jeszcze bardziej i umocniło w tej postawie, że wobec tego, co się dzieje czyli łamanie praworządności w naszym kraju, dzisiaj sędzia – podobnie jak niezależny prokurator – milczeć nie może. I tak sobie myślę, że lepiej z porządnymi i odważnymi ludźmi walczyć o ważne sprawy do samego końca, nawet jak nie ma pewności zwycięstwa, niż z karierowiczami wygrać niegodne pieniądze czy przywileje” mówił w konkluzji do swojej wypowiedzi Piotr Gąciarek.

Pełne nagranie z wydarzenia można obejrzeć w dwóch wersjach:

- w języku angielskim²
- w języku polskim i angielskim (z polskimi napisami)³

W razie jakichkolwiek pytań prosimy o kontakt:

Joanna Cuper

Advocacy Officer

joanna.cuper@odfoundation.eu

Fundacja Otwarty Dialog

² <https://www.youtube.com/watch?v=9sq6mGKe-0A>

³ <https://www.youtube.com/watch?v=fA26pFN0Fok>